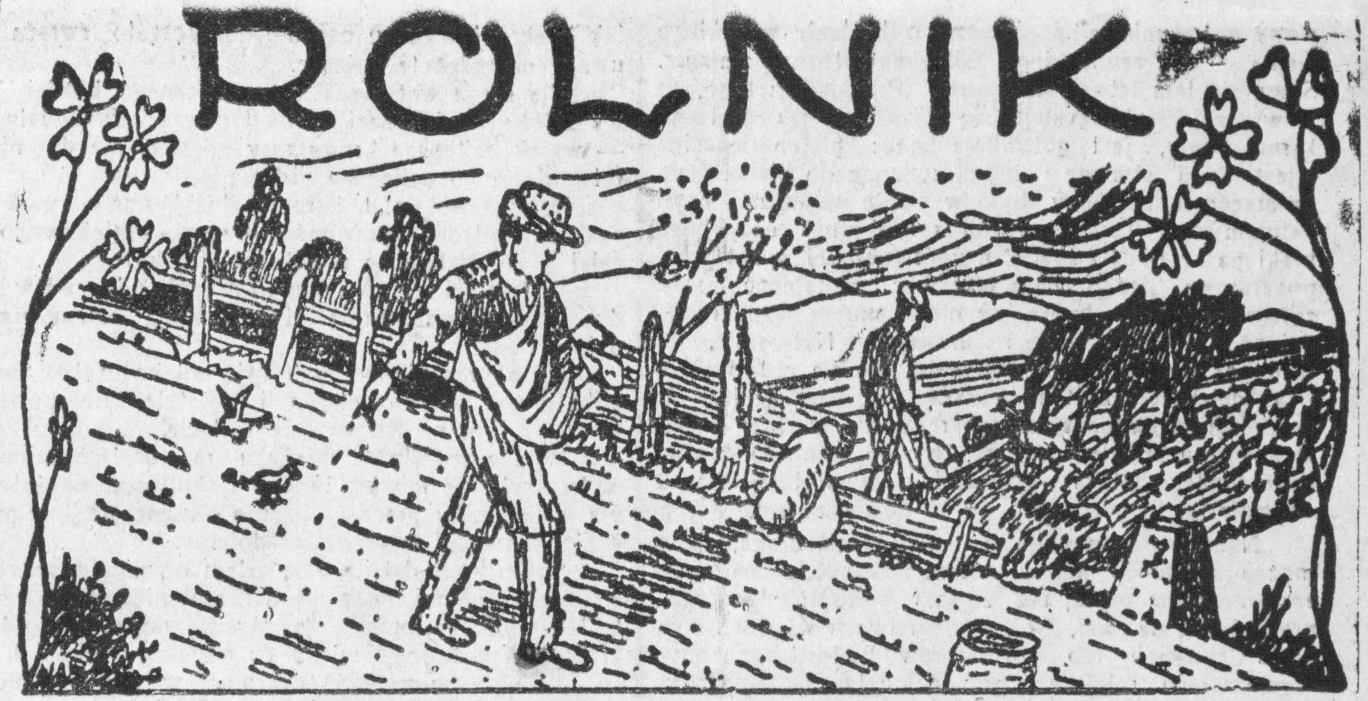


Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok II. Nowemiasto, dnia 28. czerwca 1928. Nr. 25

Ogólne zasady hodowli bydła.

(Ref. wygł. na Dorocznem Zebraniu PTR. w dniu 15. III. 1928 r.)

(Dokończenie.)

Skorośmy jednak zaznaczyli, że ilość okopowych jaką rolnik ma dla swego inwentarza, jest z natury rzeczy ograniczoną, a nieraz i dosyć skąpą, to będzie zrozumiałe, że musi on pomyśleć o tem, czemś innem, dodatkowem, co wypełni żołądek krowy i konia. Tam powinno być siano, dobre siano łąkowe, albo siano z mieszanek wspomnianych, lub siano z roślin motylkowych, jak lucerna, seradela albo ostatecznie z najmniej wartościowej, w Polsce przecenionej, koniczyny czerwonej. Ale tak jak na lato rolnik nasz ma zamało pastwisk i zielonek, tak samo ten rolnik z powodu ogólnego rozdrobnienia ziemi i z powodu nieuregulowanej sprawy meljoracyj wodnych niema dotąd w dostatecznej ilości łąk kośnych z trawami. To pociąga za sobą ogólny brak dobrego siana w Polsce, a ten który je ma, to posiada go zamało, by je móc stosować po 5 i więcej kg. na sztukę bydła dziennie.

Trzeba zaś podkreślić, że wartość odżywcza dobrego siana (tj. z dobrych i cennych roślin, szczęśliwie zebranego i ususzonego), chociaż swą wartością nie dorównywa dobroci roślin zielonych, niemniej jednak posiada wysoką wartość odżywczą i u bydła mlekotwórczą. To zatem jest drugim także powodem, dla którego powinnoby się stosować zawsze i na jaknajwiększą skalę siano obok okopowych. Ale cóż robić, skoro ich niema?

Nie pozostaje więc nic innego, jak to robić, co się właśnie robi; tj. dawać słomę. Zapewne, powie ktoś, że i słoma jest nie ostatnim pokarmem.... No tak, zapewne, ale jest ona najostatniejszym ze wszystkich, a dobroć jej będzie polegała na tem, czy jest jara lub ozima, czy jest dobrze zebrana, czy jest go czy też przerośnięta, choćby nawet byle jaką zielenin Oczywiście, że owsiankę postawimy na czele słom zbożowych, a żytnią na ostatniem, o ile obie miały jednakowo dobre warunki zbioru.

Żywienie zimowe ograniczy się więc wg. tego, cośmy tu powiedzieli do okopowych i słomy, rzadko gdzie do dodatku ze siana, a prawie nigdzie do skarmianej kiszonki.

To wszystko razem jednak nie wystarczy nawet do normalnego utrzymania krowy w jej wadze, czyli do pokrycia potrzeb podstawowych, zwanych życiowemi (bytowemi) zwierzęcia. Tymczasem człowiek wymaga, żeby krowa nam dała albo cielaka, albo mleko.

Na to musi znaleźć pokrycie w dostarczanej jej przez właściciela karmie. Tymczasem podnieśliśmy na wstępie, przy omawianiu żywienia zimowego, że w porównaniu z letniem, mieści się ono w skąpych granicach ilości wagonowych karmy, której raczej nie dostaje, a prawie — albo chyba nigdy niema mowy o jej nadmiarze.

Są zatem poważne braki i one muszą być uzupełnione paszą dodatkową, zwaną inaczej dla swego cennego składu, głównie dla białek paszą treściwą. Zaliczymy do niej ziarna zbożowe, ich odpadki np. otręby, potem ziarna roślin motylkowych, ziarna roślin oleistych i ich odpadki fabryczne znane pod nazwą makuchów.

Pierwsze z nich, podobnie jak rośliny okopowe są przetrwalnikami, mają życie na czas pewien utajone, stąd ich dosyć wysoka wartość odżywcza, przyczem trzeba zaznaczyć, że to, czego od nich szukamy leży w otoczce ziarna, w otrębach, bo białko i witaminy są koło skórki ziarna, nie zaś w jego środku, wypełnionym tylko mąką, będzie to dla nas zrozumiałą rzeczą, że im naturalniejsza jest postać skarmionego ziarna: w całości, gniecione, albo mielone — to i wartość jego będzie wyższa. Jeżeli zaś takie ziarno zbożowe, roślin motylkowych (groch, peluszka, wyka) albo roślin oleistych (siemie lniane, rzepak i innych) pod-

damy gotowaniu, albo pieczeniu o działaniu wysokiego ciepła — to cenne jego składniki ulegną zmianie. Staną się tem łatwiej strawnemi. Przykładem tego, co w wyższej ciepłocie staje się z białkiem jakiejkolwiek karmy żywej, jest gotowanie jajka: białko się ścina i jest mniej strawne i mniej zbliżone do białka ciała zwierzęcego, aniżeliby było w stanie surowym, czyli naturalnym. Temi ziarnami rolnik musi uzupełniać braki paszy podstawowej naogół ubogiej w składniki pokarmowe, jeżeli chce utrzymać wydajność i stan zdrowotny swego bydła na niezmiennym stopniu wydajności okresu letniego i zimowego. Naturalnie, że rachunek da odpowiedź najlepszą, co się opłaci robić i jak daleko iść za temi wskazaniami, wiedząc jednak, że polski rolnik niebardzo lubi realność, ale lubi skąpić w żywieniu krowie, pragnąc, by mu mimo to dawała dużo tłustego mleka — uważałem za swój obowiązek obywatelski to podkreślić, co tu powiedziałem.

Nakoniec pozostaje do omówienia droga, jaką można dojść do tego. Mam mianowicie na myśli zorganizowaną pracę, tak zwanej kontroli mleczności, prowadzoną na wsi, w gospodarstwach włościańskich przez żywicieli lub instruktorów hodowlanych przy organizacjach rolniczych prowincjonalnych, albo przy Izbach Roln. Wszędzie, gdzie jest kółko roln. powinni gospodarze się jednoczyć, celem wspólnego omówienia swoich potrzeb hodowlanych i bolączek z tem związanych. Trzeba dążyć do zakładania i jaknajwiększego rozpowszechniania myśli, wyrażających się w zakładaniu mleczarń spółdzielczych i przy zakupywaniu pasz treściwych z kredytów Państwowego Banku Rolnego w określonym składzie procentowym zawartości cennych składników pokarmowych. Przez takie zrzeszenia można będzie dostać dobrego żywiciela, którego zasadniczym zadaniem i obowiązkiem jest nietylko dozorowanie, by udoje kontrolne mleczne były sumienne prowadzone, by % tłuszczu był w mleku dokładnie ustalony, żeby każdy z gospodarzy miał dla swoich krów z osobna ułożone żywienie z tych pasz, jakie posiada i żeby miał kupne pasze dodatkowe — ale, co jest bardzo, a bardzo ważne — winien żywiciel być mu prawą ręką w ułożeniu planu: ile ma zostawić pola pod zboże, pod okopowe, pod zielonki na skoszenie i skarmienie na świeżo, zielonki przeznaczone na siano i zielonki, które powinny być obrócone na zrobienie z nich kiszonki. Gdy to zostanie zrobione, i gdy się obliczy, ile w przybliżeniu pole wyda, co na głowę każdej sztuki będzie i na jak długo starczy — to wówczas ustalić się też da zgóry: co trzeba będzie dokupić z tych pasz treściwych. To będzie trzeźwe ujęcie sprawy tak ważnej jak hodowla inwentarza, a bydła mlecznego w szczególności.

Na tem kończę dzisiejszą pierwszą pogadankę i przypominam, że już z wiosną trzeba myśleć nietylko o tem co zasiejemy i zasadzimy na lato, ale co będziemy mieli dla naszej krowy na całą jesień — zimę — przednówek, co przyszłej wiosny.

O dojeniu krów.

Racjonalne żywienie i należyte dojenie krów mogą obok innych czynników, również w znacznej mierze przyczynić się do podniesienia produkcji mleka naszych obór.

Pod względem odpowiedniego żywienia widoczny jest w kraju naszym postęp w ostatnich latach.

Podczas gdy jednak na Zachodzie kładą teraz także już nacisk i na dokładne dojenie, przekonawszy się, że czynnik ten sam przez się może podnieść mleczność każdej obory, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, u nas nie dość często zwraca się uwagę na należyte dojenie.

Nie ulega wątpliwości, że mleczność każdej krowy zależy w pierwszej linji od rasy i indywidualności — wszak najlepsza krowa rasy górskiej nie da nigdy tyle mleka, co najlepsza nizinna.

Dalej żywienie, t. j. racjonalna karma pozwala wyzyskać wrodzoną sprawność gruczołu mlekowego w całej pełni, zwłaszcza u dobrych dójek.

W trzecim rzędzie jednak i dojenie odgrywa w produkcji mleka ważną rolę. Przemawiają zatem następujące fakty:

Krowy ras pierwotnych dają mleko tylko przez kilka miesięcy po ocieleniu i to tyle, ile potrzeba w czasie tym na wyżywienie cielęcia.

Wielka wydajność mleka u ras uszlachetnionych wytworzyła się między innemi i skutkiem wykształcenia się wymion przez umiejętne i konsekwentnie przez wiele generacyj prowadzone dojenie.

Stwierdzam dalej, że w całem wymieniu, ze wszystkimi kanalikami może się naraz pomieścić tylko około 3 l. mleka to znaczy, że gdy dojarka siada do doju, krowa ma gotowego mleka do oddania około 3 l.

Tymczasem wiemy, że krowa w jednym udoju może dać znacznie więcej, bo i 10 i jeszcze więcej litrów mleka.

Z tego zaś wynika, że część mleka tworzy się dopiero podczas dojenia.

To tworzenie się mleka podczas dojenia ma swe źródło w zwiększonym dopływie krwi do gruczołu mlecznego, skutkiem podrażnienia go przez czynność dojenia, względnie ssania.

Pojemność zbiorników wymienia przystosowuje się z czasem do tej ilości mleka, jaką krowa wogóle jest w stanie wydać, a przy regularnem dojeniu powraca zawsze w jednym i tym samym czasie.

Dlatego u pierwiastek wskazanym jest częste dopuszczanie cielęcia do ssania, względnie doić po ocieleniu 4—5—6 razy na dobę, przez jakiś czas.

Fakt, że część mleka tworzy się i podczas dojenia, wskazuje z natury rzeczy i na to, że w takim razie sposób wykonania aktu dojenia nie może być bez wpływu na proces tworzenia się mleka; stąd dążenie zwłaszcza w Ameryce i Danji, by doili mężczyźni jako silniejsi od kobiet-dojarek i by samo dojenie wykonywano należycie; a więc naśladowanie podczas dojenia, jak cielę ssie matkę **i dlatego koniecznem jest masowanie wymienia przed wykonywaniem dojenia**, dalej dojenie całą dłonią, a nie tylko dwoma palcami, jako mniej męczące; następnie doić należy albo „na krzyż”, albo najprzód obie przednie sutki, a potem z prawej strony, a to w tym celu, by obie połówki wymienia były ciągle czynne podczas całego dojenia; wreszcie zdajanie do ostatniej kropli mleka.

Nadmieniam w końcu, że zaprowadzenie dla personelu stajennego specjalnego wynagrodzenia od uzyskanej nadwyżki mleka, ponad pewną przeciętną ilość w danym okresie czasu, jest dobrym środkiem do osiągnięcia dokładnego i zupełnego wydojenia krów.

J. Neyman.

Rolnicy! Spieszcie z ubezpieczeniem ziemiopłodów od gradu. Nie zwlekajcie dłużej, bo klęska gradowa każdej chwili zdarzyć się może, a termin składania wniosków niedługo upływa.

Roczne spożycie mięsa, mleka i jaj w Polsce.

Roczne spożycie mięsa, mleka i jaj na 1 mieszkańca przedstawia się jak następuje:

	mięsa	mleka	jaj
w Polsce	27 klg.	72 litr.	50 szt.
we Francji	38 "	90 "	130 "
w Austrji	20 "	140 "	80 "
w Niemczech	47 "	145 "	120 "
w Ameryce	70 "	225 "	180 "
w Szwecji	21 "	250 "	70 "
w Anglji	60 "	160 "	130 "
w Belgji	38 "	150 "	190 "

Największa konsumcja wynosi: mięsa w Ameryce i w Niemczech, mleka w Ameryce i Szwecji, jaj w Ameryce i Belgji.

Guzy i robaczyska na grzbiecie u bydła.

Należałoby zapytać, ile to krów we wsi jest bez guzów i robaków w skórze na grzbiecie. Znałem nawet takich, którzyby byli nie kupili krowy na targu bez guzów, bo twierdzą, że guzowata krowa jest żerna i mleczna. Do pewnego stopnia mają rację. Ale pytam grzecznie, czy który gospodarz lub gospodyni zgodziłaby się bez protestu, by im na grzbiecie wierciło tak po kilkanaście calowych robaczysków w skórze? Nie wytrzymaliby nawet godziny, kazaliby sobie jaknajprędzej wyrwać, jak to się nieraz zdarza, gdy się w ciało przypadkowo wpije kleszcz.

Robaczysko żyjące w skórze na grzbiecie bydła jest gąsienicą gza albo gzika, którego bydło śmiertelnie się boi i gdy go posłyszy latającego, zadziera ogon do góry, rozczepierza go nad grzbietem, trzęsie nim wyrywając z kopyta, by schronić się w zboże, krzaki lub w jakikolwiek gąszcz. Już samo zachowanie się bydła świadczy, że owad ten musi być dla niego bardzo szkodliwy, szkodliwszy niż kleszcz dla człowieka, gdyż żyje w skórze okrągłych 9 miesięcy, świdrując w niej, by się na tak długi czas zarość nie mogła. Bydlę niema spokoju w dzień ni w nocy i tem więcej cierpi, im więcej ma robactwa. Ów niepokój kosztuje coś i za to płaci gospodarz, bo robaczyska żyją na jego koszt. Owa żerność krowy właśnie od robaków pochodzi, bo bydlę musi jeść dla siebie i dla robaków, by były jak najtłuściejsze.

Że krowa robaczywa jest mleczniejsza, to jest jasne, ma bowiem delikatniejszą budowę, cieńszą skórę, w którą łatwiej się robak wgryza niż w grubą i twardą. Zatem krowa o delikatnej budowie bez robaków na grzbiecie będzie w równych warunkach jeszcze mleczniejsza. Jak wiadomo, bardzo mleczne bydło mają Duńczycy, ale włócząc się po całej Danji, nie spotkałem tam robaczywej krowy, gdyż Duńczyk jest aż nadto przekonany, że gdyby cierpiał robactwo na grzbiecie krowy straciłby sporo mleka w roku od każdej sztuki. Niedbały właściciel krowy byłby zresztą przez Związek dotkliwie ukarany, gdyby do rozwoju robactwa dopuścił. Na belgijskie targi bydło robaczywe nie jest wpuszczane, nie dlatego, by może inne zaraziło, ale aby ludność tym sposobem pouczyć, że to robactwo jest stanowczo szkodliwe. Jeżeli zatem tam uznano gzika za wielce szkodliwego, nie powinniśmy go tu cierpieć, ale tępić, gdzie i jak się da.

Gzik pojawia się przed dojrzeniem zboża, podobny jest do bąka i latając wydaje głos podobny do długiego g-z-z-z. Powinno się go zabijać. O ile potrafi złożyć jajka na grzbiecie w postaci widocznych gnid, wylęgłe do kilku dni gąsieniczki wgryzają się w głąb skóry. Wprawdzie zwierzę usiłuje sobie robactwo zlizać, ale go dostać nie może, a niektórzy uczeni nawet utrzymują, że liszka na to właśnie czeka, aby przez pysk i żołądek z biegiem krwi dostać się w tkankę skórną. Ze skóry wyłazi dopiero w lipcu, do tego czasu jadzi tkankę, która choruje wydzielając eksudaty, któremi robak żyje. Po wypadnięciu ze skóry na polu wgrzebuje się liszka w ziemię, skąd wkrótce wyłazi w postaci uskrzydlonego owada, by dalej składać gnidy na grzbiecie bydląt.

Robactwo powinno być ze skóry wygniatane lub lepiej niszczone wcieraniem w otwory ciasta wapiennego z tabaką pół na pół tak długo, dopóki robak nie zgnije. Grzbiet myty w lecie 2 razy w tygodniu 3% roztworem kreoliny, bywa wolny od gzika. J. F.

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Zwiniarz. Dnia 17 czerwca punktualnie o godz. 11.45 zagaił p. Prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Po przeczytaniu protokółu z przeszłego zebrania rozdał sekretarz niektórym członkom legitymacje. Następnie p. Prezes podał do wiadomości nadesłaue oferty na węgiel górnośląski. Uchwalono urządzić zabawę rolniczą w ogrodzie p. Karczewskiego w Zwiniarzu we wtorek, dnia 10 lipca, z poprzedniem zwiedzeniem gospodarstwa p. Jana Czaplińskiego w Zwiniarzu. Do komitetu urządzającego zabawę wybrano pp.: Józefa Orzechowskiego, Władysława Tessara, Jana Karczewskiego i Jana Czaplińskiego wszystkich z Zwiniarza.

Następnie zabrał głos p. Serożyński z Lekart witany owacyjnie, który mówił o obecnym stanie naszych zasiewów, pokazach rolniczych, które się odbędą 14 lipca w Nowemmieście.

Po mowie, która trwała przeszło godzinę i wywiązała się ożywiona dyskusja. Pochwalaniem Pana Boga zamknął p. Prezes zebranie o godz. 1.30. Sekretarz.

Wonna. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Wonnie odbyło się dnia 10 czerwca rb. o godz. 16.30 w szkole powszechnej z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. odczytanie protokółu z założenia Kółka. 3. odczytanie a) użyźnianie roli przez uprawę, b) wpływ głęboszowania na plon ziemniaków. 4. Komunikaty w sprawie próby dzielności koni i pokaz koni w Grudziądzu. 5. Wolne głosy. Po zagajeniu Kółka odczytał sekretarz protokół organizacyjny. Następnie odczytał p. Prezes artykuł: „Użyźnianie roli przez uprawę". Po odczytaniu wywiązała się dosyć ożywiona dyskusja, p. Prezes jako długoletni rolnik i doświadczony z nowoczesną uprawą wyjaśnił jak trzeba postępować z ugorem 1, zaperzonym, 2. niezaperzonym i 3. z ugorem czarnym. Po odczytaniu „Głęboszowanie ziemniaków" przyrzekł Kółkowiczom kowal p. L. Lewandowski w najbliższych dniach zrobić płużek z pogłębiaczem. W wolnych głosach zamówiono około 200 ctr. tomasówki, 200 ctr. soli potasowej i 150 ctr. azotniaku. Nastąpiło wystosowanie wniosku do Pomorskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Toruniu celem przysłania taksatora, aby na nowo budynki ubezpieczyć podług taksy i rzeczywistej wartości budynków.

O godz. 19 solwował p. Prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Obecnych było 25. Następne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 lipca o godz. 16,30. Sekretarz.

Lipinki. Miesięczne zebranie naszego Kółka Roln. odbyło się w niedzielę, 13 bm. zaraz po nabożeństwie przy udziale 14 członków.

P. Prezes zagaił zebranie pochwaleniem Pana Boga i zawiadomił o wystawie w naszym powiecie, która ma się odbyć w lipcu w Nowemmieście z zastosowaniem do wystawy. Dalej potwierdził działalność saletry chilijskiej i stawił pod uwagę podwyższyć zabezpieczenie od ognia z powodu drożyzny drzewa.

Wieleb. ks. prob. patr. wygłosił z broszurki o paszportach dla koni. P. prezes wygłosił odczyt o przeglądzie koni kom. wojskowej, który ma się odbyć wkońcu tego miesiąca. Wkońcu przystąpiono do odbioru rocznej składki członków, poczem zebranie zamknięto. Sekretarz.

Kurzętnik. Dnia 3. VI. rb. odbyło się zebranie Kółka rolniczego przy udziale 30 członków. P. prezes zagaił zebranie pochwaleniem Pana Boga i polecił wybrać delegata do Tylic na zabawę, na którą Kółko było zaproszone, jednogłośnie obrano p. Macholca, aby zastąpił Kółko Roln. parafji Kurzętnik, w dniu 3-go czerwca, dalej rozwinęła się ożywiona dyskusja nad wybraniem delegatów do Radomna, na poświęcenie sztandaru, mające się tam odbyć w niedzielę 10 czerwca, jednogłośnie wybrano pp.: Kirzeniewskiego, Konszewskiego i Kujawskiego, aby ci stanęli ze sztandarem w Radomnie. Później p. Prezes podał do wiadomości, że zapadła ostatecznie uchwała, mającego się odbyć pokazu wszelkiego inwentarza, w dniu 14 lipca, zarazem odbędzie się zebranie powiatowe, nad czem wywiązała się obszerna dyskusja i członkowie przyrzekli brać udział w pokazach. P. Prezes polecił, również ażeby członkowie brali udział z okazji rocznych wyścigów konnych w Grudziądzu i zachęcał też, ażeby w dniu 9 czerwca stawili swoje konie do poboru remontowego w Nowemmieście. Potem p. Prezes zebranie solwował pochwaleniem Pana Boga.
Sekretarz.

Nowydwór. Miesięczne zebranie Kółka Roln. Nowydwór odbyło się dnia 10 czerwca o godz. 17 z następującym porządkiem obrad 1. Zagajenie, 2. odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3. komunikaty z „Kłosów", 4. zamówienia węgla i wolne wnioski.

Uchwalono zakupić 1500 ctr. węgla i zwiedzenie gospodarstwa p. Bieniaszewskiego. Przyszłe zebranie odbędzie się w Nowymdworze 15 lipca. Referat wygłosi p. Jabłoński z Cembałowa. Na tem posiedzenie zamknięto,
Sekretarz.

Lubawa. Zebranie miesięczne zagaił prezes p. Tułodziecki przy udziale 20 członków i odczytał komunikaty: 1. Płace za pracę robotnikom na miesiąc maj, 2. Węgiel trzeba w tym miesiącu zakupić, gdyż o 20 gr. na ctr. podrożeje. 3. Standaryzacja masła. 4. Przedstawienie pokazów w Nowemmieście. Po uchwaleniu zamówienia 660 ctr. węgla przez sp. „Rolnik" dla członków zebranie zamknięto.
Sekretarz.

Wałdyki. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się dnia 20 maja rb. w lokalu tut. oberży przy udziale 53 członków.

Zebranie zagaił prezes. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza, wygłosił p. Dyr. Szkoły Rolniczej interesujący referat na temat: „Hodowla bydła w gospodarstwie rolnem". Po krótkiej dyskusji zebranie zamknięto.

Wałdyki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 17 czerwca rb. o godz. 4 z następującym porządkiem: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 3. Komunikaty i okólniki. 4. Referat.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Marchlewskiego odczytał sekretarz komunikat o „mleczarstwie" i o „gradobiciu". Poczem wygłosił szczegółowy referat dyr. Szkoły Roln. p. Panaszy z Byszwałda. Zamówiono węgiel i postanowiono wnieść wniosek o wydanie zarekwirowanych wag.

Członków było obecnych 25 i jeden gość.

Następne zebranie odbędzie się dnia 22 lipca 1928 r. o godz. 16-tej w oberży p. Wydźkowskiego.
Sekr.

Mroczno. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się dnia 10 czerwca rb. o godz. 16 w lokalu p. Trzcińskiego.

Zebranie zagaił prezes p. Przeczewski. Po odczytaniu przez sekretarza protokołu z ostatniego zebrania, wygłosił p. Prezes krótkie przemówienie pożegnalne z powodu wyjazdu na ćwiczenia wojskowe.

Po krótkiej dyskusji i po przyjęciu jednego nowego członka zebranie zamknięto pochwaleniem Pana Boga.

Członków obecnych na zebraniu było 40.

Przyszłe zebranie odbędzie się po powrocie Prezesa dnia 15-go lipca 1928 r.

Kiełpiny. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 10 czerwca rb. przy udziale 24 członków i 10 gości. Zebranie zagaił prezes ks. prob. Ziółkowski pochwaleniem Pana Boga.

Poczem po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania wygłosił referat p. Konczucki z Wasioł na temat: „Krwawe moczenie u krów". Uchwalono zakupić sztandar i zapytać się w „Kłosach" jakie wapno na lekką i zimną ziemię jest lepsze i to o ile proc. (z danej firmy).

Po przyjęcia 2 nowych członków zebranie zamknięto.
Sekr.

Ostaszewo. Zebranie Kółka odbyło się dnia 3 czerwca w dzień spółdzielczości przy udziale 20 członków.

Zebranie zagaił prezes p. Obarek pochwaleniem Pana Boga. Protokół z ostatniego zebrania przeczytał sekretarz Zawadzki.

Następnie prezes Obarek udzielił głosu prezesowi powiatowemu Kółek Rolniczych PTR. p. Ossowskiemu z Montowa, który wygłosił referat na temat „Uprawa roli", wykład o sztucznych nawozach i ich znaczeniu. Następnie Szan. Mówca nawoływał członków, ażeby ubezpieczali swoje ziemiopłody od gradobicia w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń i w „Veście".

Po ożywionej dyskusji uchwalono następne sprawy: 1. sprowadzić weterynarza celem szczepienia świń od różycy. 2. Zamówić kilka wagonów węgla grubego górnośląskiego z kopalni „Waleska". 3. Zaprosić na przyszłe zebranie p. Dyrektora Szkoły Rolniczej z Byszwałdu.

Następne zebranie oznaczono na ostatnią niedzielę czerwca.
Sekretarz.

Prątnica. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się w czwartek. dnia 14 czerwca o godz. 5 po południu w lokalu p Dąbrowskiego, przy udziale 21 członków. Zebranie zagaił prezes p. Badziąg, podając następujący porządek obrad: 1. Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 2. Referat na temat: „Spółdzielczość w rolnictwie", 3. Przeczytanie ofert, 4. Zmiana książek i wolne wnioski.

Odczytany protokół przyjęto do wiadomości.

Referat na temat: „Spółdzielczość w rolnictwie" wygłosił prezes p. Badziąg, zachęcając w swem krótkiem, lecz treściwem przemówieniu, wydatniejsze niż dotąd popieranie spółdzielni oraz zakładanie nowych, jak: mleczarnie, jajczarnie, rzeźnie, Kółka kontroli obór itp.

Następnie p. Prezes odczytał oferty, przyczem zapisano 900 ctr. węgla.

Po zmianie książek, gdy nikt głosu nie zabierał, zebranie zamknięto.
Zast. sekr.

Mikołajki. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się dnia 7 czerwca rb. o godz. 16 w lokalu p. Elzanowskiego, przy udziale 42 członków i 1 gościa. Zebranie zagaił prezes p. Ewertowski. Protokół odczytał sekretarz. Referat na temat „podatek dochodowy wygłosił p. Anczykowski. Wiceprezes PTR, p. Serożyński zaś mówił o pokazie rolniczo-hodowlanym. Zainteresowanie było ogólne. Zamówiono 400 ctr. węgla i 400 ctr. tomasówki.

Następne zebranie odbędzie się 8 lipca rb. o godz. 16 w lokalu p. Elzanowskiego.
Sekr.

Zebrania Kółek Rolniczych

odbędą się w dniu 1 lipca rb.:

Marzęcice, o zwykłym czasie.
Lubawa, o godz. 4-tej.
Mikołajki, „ „ 4-tej.
Mroczno, „ „ 12-tej.
Rożental, „ „ 4-tej.
Wawrowice, o godz. 6-tej.
Wonna, o godz. 4 i pół.

Kółkowicze! jednajcie nowych członków.